

# Na co idą pieniądze z zapomóg?

Data publikacji: 17.03.2010 7:45

□

**Pieniądze z zapomóg socjalnych, które miałyby służyć potrzebującym do zaspokojenia podstawowych potrzeb rodzin będących w trudnej sytuacji ekonomicznej, w wielu przypadkach kończą w automatach do gry, czy też wydawane są na alkohol.**

Z tym problemem borykają się wszystkie gminy i miejscowości regionu Śląska Cieszyńskiego i nie tylko. Pieniądze, które samorzady wydają na pomoc dla ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej często przeznaczone są na coś innego. Bogumińscy urzędnicy kilkanaście dni temu we współpracy ze strażnikami miejskimi postanowili sprawdzić, co ich petenci robią z finansowym wsparciem jaki od nich otrzymują. Podejrzenia, którymi się kierowali, że gotówka wydawana jest niezgodnie z przeznaczeniem, okazały się słuszne. Podczas rutynowej kontroli szybko ustalono sześciu mężczyzn, którzy otrzymane pieniądze przeznaczyli na hazard.

Jedynym rozwiązaniem jakie przyszło urzędnikom do głowy to wprowadzenie bonów, których wrzucić do automatu z grami już się nie da. Kierownik pomocy socjalnej w Czeskim Cieszynie stwierdził, że to jedyne słuszne rozwiązanie, gdyż ponad połowa pieniędzy, która powinna zostać przeznaczona na zakup jedzenia oraz innych bieżących potrzeb całej rodziny jest wydawana niezgodnie z przeznaczeniem.

Podobna sytuacja jest w wielu innych miejscowościach. Wielu z klientów „opieki” pieniądze wydaje na alkohol – **To nie jest tak, że oni wymieniają te bony na jedzenie. Wielokrotnie prosili o wymianę na alkohol. Ja się nie zgadzam, ale znam przypadki, i takich jest wiele, że wymieniają je z innymi klientami na wódkę** – mówi nam anonimowo jedna ze sprzedawczyń - **zresztą towar także da się wymienić** – dodaje. Z tą opinią zgadzają się urzędnicy z Orłowej, którzy powrócili do wypłacania świadczeń. W zeszłym roku również i tam wydawane były bony żywnościowe ale to i tak nie zniechęciło nikogo przed nadużyciami.

Tutaj rodzi się pytanie czy pomagać potrzebujących? A jeżeli tak, co jest oczywistą odpowiedzią, to w jaki sposób? Czy dawanie czegoś za darmo, nie uczy bezradności i podejścia do życia w sposób roszczeniowy – „bo mi się należy”? Od dawna znana jest prawda, że lepiej dać komuś wędkę niż rybę.

[PL]